

## 2. POLSCY ANABAPTYŚCI W XVI WIEKU

W tym okresie w Polsce było wiele ruchów anabaptystycznych. Swoje pochodzenie wywodziły one od huterian na Morawach, mennonitów w Prusach Królewskich i niemieckich anabaptystów na Śląsku. W rozdziale tym pragnę przedstawić polityczny i religijny kontekst rozkwitu szesnastowiecznego polskiego anabaptyzmu, a następnie przejdę do omówienia samego ruchu. Zakończę pewnymi wnioskami, wynikającymi z tego dla nas.

Panowanie Zygmunta I (1506-48) i jego syna Zygmunta II (1548-72)<sup>1</sup> było bardzo ważne dla polskiego protestantyzmu. Obydwaj panujący zachęcali, w pewnym zakresie, do reformy i odrodzenia w swoim państwie. Był to wiek, w którym, na przykład, żył Mikołaj Kopernik (1473-1543), astronom dokonujący zmiany paradygmatu. Był to również wiek Jana Kochanowskiego (1530-84), którego Polski Psalterz „był dla Polaków tym, czym Biblia Lutra dla Niemców”<sup>2</sup>, i Jana Zamojskiego (1542-1605), badacza rzymskiej historii i pioniera demokratycznych przemian w szesnastowiecznej Polsce. Za panowania dwóch Zygmuntów międzynarodowe osiągnięcia naukowe, jak również emisariusze reformacji i renesansu, przynajmniej z Włoch, byli chętnie przyjmowani w Rzeczypospolitej Polski i Litwy. Druga żona Zygmunta I-go, królowa Bona Sforza, zapraszała do Polski wielu włoskich rzemieślników, architektów, inżynierów, malarzy, kupców i naukowców. Był to również wiek ekspansji terytorialnej. W 1561 roku do państwa polskiego została włączona Litwa, a w 1569 - Ukraina. Nic zatem dziwnego, że panowanie dwóch Zygmuntów nazwano *Złotym Wiekiem* Polski. Ich otwarta i konstruktywna postawa wobec reform i renesansu uwidoczniła się na Litwie, gdzie panujący książę Radziwiłł, Mikołaj Radziwiłł Czarny (1515-1565), wyraźnie zachęcał protestantów do reform. W 1563 roku z jego nakazu przetłumaczono Biblię na język polski i wydrukowano w Brześciu na użytek litewskich i polskich zborów ewangelicko-reformowanych, była to tak zwana Biblia Radziwiłłowska.

Panowanie dwóch Zygmuntów to okres wyjątkowo tolerancyjny wobec nowych ruchów religijnych. Uchwała sejmiku w Piotrkowie z maja 1555 roku o zawieszeniu sporów religijnych była niezwykle przykładowym przykładem tolerancji religijnej. Wśród jej postanowień było powiedziane, że: a) król ma być uważany za „wspólnego ojca” w sprawach religijnych, b) każdy polski pan może prowadzić w swoim majątku i domu takie biblijne nabożeństwo, jakie sobie życzy i c) za zgodą króla oczekuje się na zwołanie narodowego i ekumenicznego zgromadzenia do rozmowy nad reformą polskiego Kościoła. Wszystko to zostało

zatwierdzone mimo sprzeciwu i zagrożenia zbrojnym wystąpieniem ze strony polskich biskupów katolickich pod przywództwem Andrzeja Zebrzydowskiego z Krakowa.<sup>3</sup> W czasie tych tolerancyjnych rządów Polska była uważana za „państwo bez stosów” lub „kraj bez pożogi”.<sup>4</sup> Jako wybitny historyk Polski, Norman Davies, zauważa: „Nie było akcji przymusowego nawracania, nie było wojen religijnych, żadnych *autos-da-fe*, żadnych nocy św. Bartłomieja, nie było też ani Tomasza, ani Olivera Cromwella”.<sup>5</sup> W Królestwie Polsko-Litewskim wspierający szlachcice, zachęceni postanowieniami sejmiku piotrkowskiego, często byli wybierani na starszych w zborach. Protestanci zbierali się na nabożeństwa lub na konferencje i prowadzili dyskusje w swoich domach albo w dostojnych, zbudowanych z kamienia w tym celu budynkach, wzniesionych na swoich włościach lub w miastach, które posiadali lub nimi zarządzali. Jednak lata 1550-te zdają się być szczytem otwarcia polskiego królestwa na reformy. Polski protestantyzm podzielił się, chociaż mógł obrać pośrednią drogę reform, jak uczynił to Kościół Anglii. W tym dziesięcioleciu bowiem polskie ruchy reformacyjne podzieliły się na głównych, ortodoksyjnych reformatorów (Kościół Wielki) i bardziej eksperymentalne, wolnomyślicielskie wspólnoty radykalnej wiary (Kościół Mniejszy). Ten drugi był również znany jako Bracia Polscy.<sup>6</sup> Należałoby też zwrócić uwagę na to, że królowie polscy nigdy ostatecznie nie zerwali z katolicyzmem. Wiara ta była głęboko zakorzeniona wśród tysięcy zwykłych ludzi tego państwa. Na skutek tego w późniejszych dziesięcioleciach państwo polsko-litewskie stało się „jednym z nielicznych krajów z odrodzonym katolicyzmem w północnej Europie”.<sup>7</sup> W czasie lat 1560-tych katolicka kontrreformacja przypuściła atak na ten kraj. Na zwołanym polskim parlamencie (Sejmie) w Parczewie w 1564 roku uroczyście przyjęto wiele antyprotestanckich dekretów Soboru Trydenckiego. W tym samym roku Towarzystwo Jezusowe założyło w państwie polsko-litewskim swoją pierwszą siedzibę.<sup>8</sup>

Mimo to tolerancja religijna przetrwała do końca panowania obu Zygmuntów. Nie zakłóciło jej nawet wstąpienie na tron, przez zawarte małżeństwo, gorliwego katolika Henryka, księcia Anjou. *Konfederacja Warszawska z 1573*<sup>9</sup>, po zakończeniu panowania Zygmunta II, utrwaliła zdobycze wolności religijnej. Włączyła ona tolerancję religijną do prawa krajowego i na wiele dziesięcioleci zapewniła reformatorom poważną ochronę przed wpływami jezuitów w szczególności<sup>10</sup> i strategią katolickiej kontrreformacji w ogóle. Wiadomość o brutalnym morderstwie hugenotów we Francji dotarła do Wschodniej Europy jesienią 1572 roku.<sup>11</sup> Konfederaci starali się szukać porozumienia wśród takich protestantów jak Bracia Czescy, luteranie, kalwiniści, anabaptyści i unitariańska szlachta, ponieważ

wolność religijna powinna być konstytucyjnie zagwarantowana dla wszystkich *dissidentes de religione*.

Jeżeli chodzi o anabaptystów, to już w latach 1530-tych ruch ten został poważnie przyćmiony wydarzeniami w niemieckim mieście Münster, gdzie grupa anabaptystycznych terrorystów przejęła władzę zanim została brutalnie stłumiona. 27 września 1535 roku Zygmunt I nakazał wygnanie „bezbożnej i przestępczej sekty anabaptystów”<sup>12</sup> ze swego państwa. Nakaz ten nigdy nie został całkowicie wykonany. Przeciwnie, anabaptyzm mocniej się zakorzenił, gdy zostali tu sprowadzeni anabaptyści holenderscy, z których wielu było zwolennikami Menno Simonsa. Stało się to przede wszystkim ze względu na ich umiejętności - byli specjalistami od budowania grobli i osuszania terenów podmokłych - zagospodarowania tego regionu (obecnie nazywanego Pomorzem) od Gdańska do Torunia i za niemiecką granicą.<sup>13</sup> Od strony Śląska anabaptyści wkroczyli pod przewodnictwem Caspara Schwenfelda i Menno Simonsa. A z Moraw przybywali misjonarze i wysłannicy huterian. W ten sposób pojawił się rodzimy ruch polskich anabaptystów, chociaż nieco później niż w innych częściach Europy. „Opóźnienie o ćwierć wieku anabaptystycznych cech w polskim środowisku tłumaczy się tym, że do tego słowiańskiego regionu Reformacja jako całość przybyła nieco później”.<sup>14</sup> To protestanckie przenikanie w szesnastym wieku do narodowej twierdzy katolicyzmu jest jednym z najbardziej zaskakujących aspektów Reformacji. Jedną z przyczyn tego powodzenia było rozpowszechnianie nowych poglądów i nauk przez konferencje i zgromadzenia. Wśród nowych pojęć w tamtejszej Polsce był chrzest dorosłych, wyraźniejsze trynitarnie określenia wiary i pacyfizm.

**1. Chrzest dorosłych.** Długie dyskusje odbywały się na temat przekonań anabaptystycznych na konferencjach i zgromadzeniach Większego Kościoła - głównego nurtu Ewangelickiego Kościoła - z którego radykałowie - Mniejszy Kościół - wyłonili się w latach 1550-tych. Piotr z Goniądza jako pierwszy, na kalwińskim synodzie w Seceminie w 1556 roku, publicznie mówił o swoich antytrynitarnych przekonaniach, chrzcie dorosłych i pacyfizmie.<sup>15</sup> Jego poglądy, wśród innych, podzielał Marcin Czechowic na Litwie i George Schomann w Polsce, który później został ochrzczony jako wierzący.<sup>16</sup> W rozprawie *O ponurzeniu chrystyjanskim*,<sup>17</sup> Piotr z Goniądza przekonuje, że ludzie nie rozumieją nawet określenia *chrześcijanin*: „Rzymskokatolickie określenie >>chrześcijanin<< wywodzi się bezpośrednio z chrzczenia (chrztu), chociaż to wiara czyni kogoś prawdziwym chrześcijaninem (chrystianinem). Określenie to pochodzi od imienia Jezusa Chrystusa. Jeżeli popełnia się błąd

w tak małej sprawie, jakże wielki musiał być błąd w zakresie wielkich tajemnic chrześcijańskiej teologii! Chrześcijaninem staje się wtedy, gdy się ponurza lub zanurza w Chrystusa, a nie przez pokropienie głowy niemowlęcia małą ilością wody”.<sup>18</sup> Marcin Czechowic w styczniu 1565 roku przygotował dla litewskiego księcia Radziwiłła dokument, w którym przedstawił debatę między anabaptystycznym pastorem Mniejszego Kościoła, ewangelickim pastorem Większego Kościoła i rzymskokatolickim księdzem. Anabaptystyczny pastor jest jego bliskim przyjacielem. W dziele tym spotykamy się z pierwszą deklaracją w języku polskim, domagającą się chrztu wierzących:

A teraz Bóg łaskawie dał mi poznać samego siebie. Teraz pragnę zostać ochrzczony, ponieważ czuję taką potrzebę i zgodnie ze Słowem Bożym uświadamiam, że dokonany na mnie chrzest niemowlęcy nie jest prawdziwym chrześcijańskim sakramentem, ale czymś dziwnym, jakby magicznym, przeciwnym Bogu i Jego Słowu, ponieważ wtedy nie posiadałem wiary, która jest konieczna do prawdziwego chrztu. I wtedy, gdy byłem dzieckiem, nic nie wiedziałem o tej wierze, ani nie wiedziałem o Bogu i Jezusie Chrystusie.<sup>19</sup>

**2. Trynitarna doktryna.** W 1562 roku w Pińczowie odbyły się dwa synody. Były one kulminacją wieloletnich dyskusji wśród protestantów Rzeczypospolitej na temat nauki o Trójcy. Niektórzy oczekiwali bardziej biblijnej definicji Trójcy i preferowali uproszczenie Apostolskiego Wyznania Wiary wobec tak skomplikowanego jak na przykład Nicejskie. Późniejsze dyskusje i spory doprowadziły do tego, że niektórzy poszli w kierunku unitariańskim, a inni trzymali się ortodoksji trynitarnej. Na pierwszym synodzie z trudnością uniknięto podziału, ponieważ obecni „głosowali za tym, aby pastory unikali takich filozoficznych terminów jak „Trójca”, „istota”, „sposób postępowania”, które są obce Słowu Bożemu; każdy z nich powinien posługiwać się słownictwem proroków, apostołów i Apostolskiego Wyznania Wiary”.<sup>20</sup> Jednak na drugim synodzie w Pińczowie, gdy większość odrzuciła poglądy radykalnej mniejszości, nastąpił rozłam. Mniejszość ta tworzyła oddzielne grupy, zjednoczone odrzuceniem nauki o Trójcy i twierdzeniem o absolutnej wolności myśli. Wielu z nich osiedliło się w Rakowie, gdzie pod opieką szlachcica Michała Siennickiego, utworzyło wspólnotę, zniósło podziały klasowe i popierało takie poglądy jak separatyzm, wspólnotę majątkową, obowiązek pracy i pacyfizm. Byli oni znani jako Rakowianie albo częściej jako Bracia Polscy.<sup>21</sup> W okresie Złotego Wieku, jeżeli nie później, polski anabaptyzm był daleki od unitarianizmu. Przynajmniej niektórzy z nich przede wszystkim starali się o to, by przywrócić zrozumienie nauki biblijnej, a nie aby ją odrzucić.

**3. Laska i miecz.** Prace Stanisława Kota pomagają nam zrozumieć zakres pacyfizmu szesnastowiecznych polskich anabaptystów. Popierany przez nich bierny opór wraz z odmową noszenia broni, może być uważany za część tradycji sięgającej wstecz do Wyznania Wiary Schleithem, jednego z najwcześniejszych anabaptystycznych sformułowań wiary. Wydaje się prawdopodobnym, że polscy anabaptyści zapożyczyli swoje pacyfistyczne poglądy od huterian na Morawach. Jak wiadomo, Piotr z Goniądza odwiedził ich w 1555 roku. Wrócił stamtąd i odtąd odmawiał noszenia miecza; zamiast niego nosił laskę i był znany jako pierwszy polski *stäbler*: szlachcic noszący ze sobą drewnianą szablę zamiast metalowego miecza noszonego przez *schwertler* („mieczników”).<sup>22</sup> Nie była to wygodna postawa dla wielu politycznych czy religijnych zwierzchników, stojących w latach 1560-tych w obliczu stałego zagrożenia ze strony Moskwy. I tak w latach 1570-tych, z powodu próżni powstałej po śmierci Zygmunta II, Rzeczypospolita Polski i Litwy była już na stopie wojennej. Przez to zagrożona była sama reforma. Pacyfizm polskich anabaptystów był daleki od jedynie teoretycznych rozważań. Praktykująca go szlachta mogła spotkać się z zarzutem unikania wspierania Rzeczypospolitej w jej walce z nieprzyjacielem. Karą za taką postawę mogło być odebranie zarówno majątku jak i szlachectwa. Jak często działo się to w historii, pacyfistów posądzano o tchórzostwo, zdradę i herezję.<sup>23</sup> Grzegorz Paweł w swoich pismach bronił anabaptystycznego pacyfizmu. Oto niektóre fragmenty jego *Odpowiedzi z 1572 roku*, które wskazują na siłę polskiego pacyfizmu anabaptystycznego w tamtych czasach:

Chrystus pokonał swoich wrogów przez cierpienie i śmierć, nie przez zemstę, i pouczał nas, abyśmy w ten sam sposób pokonywali naszych nieprzyjaciół i przez to węgle rozżarzone sypali na ich głowy. Powinniśmy im błogosławić i czynić im dobrze, a nie ciąć na kawałki cielesną bronią. Dlatego gdy ten nowy Chrystus inaczej nas uczy niż prawdziwy Chrystus i Jego apostołowie i że teraz możemy pokonywać swoich nieprzyjaciół mieczem, wtedy niestety - chociaż pod nowym imieniem - jest to stary antychryst, który od dawna już podawał takie nauki do podobnych sobie uczniów na całym świecie.”<sup>24</sup>

Jednak pacyfizm nie obejmował tych wszystkich religijnych radykałów. W swoim liście, Marcin Krowicki, wybitny pastor zboru w Piaskach, niedaleko Lublina, napisanym na krótko przed jego śmiercią w 1573 roku, zachęca Stanisława Budzyńskiego do popierania zwolenników pacyfizmu w Rakowie. Krowicki przypomina anabaptystom, aby byli wdzięczni Bogu za władców, którzy ich bronili:

... bylibyśmy zmiażdżeni jak pasożyty, gdyby Bóg nie okazał swoją wielką łaskę przez takie osoby (królów, panów, książąt i innych dostojników). Czy zatem możemy puścić w niepamięć wszystkich tych, którzy sprawowali ustanowione przez samego Boga urzędy? Gdyż to Bóg dał miecz do rąk władców, aby w ten sposób bronić dobrych i karać przewrotnych. To nie sam władca nakazuje, lecz Bóg przez niego...”<sup>25</sup>

### **Nowa droga?**

Połączenie wspomnień o Münster, często niepopularnego antykatolicyzmu, pierwsze uchwycenie się pacyfizmu, nowa praktyka chrzcielna i odrzucenie tradycyjnych sformułowań trynitarnych przez skrajnych radykałów, nie były najlepszymi uwarunkowaniami dla rozwijającego się ruchu anabaptystycznego w szesnastowiecznej Polsce. A jednak on przetrwał. Rzeczypospolita Polski i Litwy, w czasie wyboru nowego władcy, Henryka Walezego w 1573 roku, była wzorem pokojowego współżycia i tolerancji katolików i prawosławnych, Armeńczyków i Żydów, jak również muzułmanów i różnego rodzaju protestantów, zasadniczo spokojnie żyjących w granicach swego państwa:

Wschodnie ziemie Królestwa zamieszkiwała głównie ludność prawosławna, a w okresie reformacji luteranie, kalwini i inne sekty protestanckie tworzyły liczne kongregacje. We Lwowie i w Wilnie mniejszości armeńska i tatarska założyły własne kościoły i meczety. W zjednoczonej Rzeczypospolitej w okresie od r.1569 do pierwszego rozbioru w r.1772 religia rzymskokatolicka była reprezentowana najliczniej, obejmowała jednak zaledwie połowę ludności.<sup>26</sup>

Przez pewien czas Rzeczypospolita Polski i Litwy była krajem, gdzie swobodnie można było wybrać wiarę religijną. Te historyczne fakty mają swoje współczesne odzwierciedlenie. Siła i duchowość prawosławnej tradycji we wschodniej części Polski stanowi ciągłość religijnego wyboru po osłabieniu pierwotnej siły kontrreformacji. Tak samo Kościół Luterski stał się wyróżniającą cechą religijnego życia w Polsce. Wraz z innymi ewangelikalnymi tradycjami rozwój ruchu baptystycznego i zielonoświątkowego w dwudziestym wieku również zaczęły zmieniać religijne oblicze Polski. Możliwość wyboru i religijne zróżnicowanie umożliwiły nawrót do tradycji dawnych wieków tolerancji. W Polsce dwudziestego pierwszego wieku wróciły możliwości wyboru, najpierw zaproponowane już

w szesnastym wieku. Oczywiście, przeważająca większość Polaków nadal zadowalała się tysiącletnią, starą tradycją katolicyzmu. Ale nie wszyscy.

---

<sup>1</sup> Zygmunt I (1506-48) i Zygmunt II (1548-72).

<sup>2</sup> N. Davies, *Heart of Europe: A Short History of Poland* (Oxford: University Press 1984), 295

<sup>3</sup> Więcej na ten temat patrz George Hunston Williams, *The Radical Reformation* 3<sup>rd</sup> ed. (Kirksville: Truman State University Press, 2000), 1004-6. GHW dowodzi, że w 1989 r. Solidarność, w swoich dążeniach do tolerancji w ówczesnej Polsce, nawiązywała do tej historycznej ugody.

<sup>4</sup> Powiedzenie to jest przypisywane współczesnemu historykowi polskiemu Januszowi Tazbirowi. D. MacCulloch, *Reformation: Europe's House Divided 1490-1700* (London: Penguin Books, 2004), 358.

<sup>5</sup> N. Davies, *God's Playground: A History of Poland Volume I (The Origins to 1795)* rev.ed.; (Oxford:University Press, 1982), 200.

<sup>6</sup> „W tym czasie Braćmi Polskimi nazywano wszystkich tych, którzy bez względu na pochodzenie czy narodowość akceptowali doktrynalną i społeczną naukę Mniejszego Kościoła w Polsce, na Litwie i w Prusach” Tak pisze S. Kot w *Socynianizm w Polsce: Społeczne i polityczne myśli w polskim antytrynitaryzmie szesnastego i siedemnastego wieku*. (ET z polskiego oryginału, 1932; Boston: Starr King Press, 1957), 49.

<sup>7</sup> MacCulloch, 341

<sup>8</sup> Patrz McCulloch, szersza analiza znaczenia tych wydarzeń. Ibid. 340-4.

<sup>9</sup> Znany też jako *The Pax Dissidentium*

<sup>10</sup> Towarzystwo to przybyło do Polski w r. 1564.

<sup>11</sup> Religijne wojny francuskie zostały spowodowane niepewnością sukcesji po nagłej śmierci dwóch osób z rodziny królewskiej w r. 1559. Frakcje katolicka - Guises - i protestancka - hugenoci - rywalizowały o władzę. Do użycia przemocy pobudzała ich Królowa Matka Katarzyna Medycejska. Masakra w Noc św. Bartłomieja „była największą z serii ekscesów”. Tyle Norman Davies w: *Europe a history* (Oxford: University Press, 1996) 506.

<sup>12</sup> Patrz Stanisław Kot, *Socinianism in Poland - the cosial and political ideas of the Polish Antitrinitarians in the sixteenth and seventeenth centuries* (Boston: Starr King Press, 1957 tr Earl Morris Wilbur from 1932 original), 11.

<sup>13</sup> *Radical Reformation*, 612

<sup>14</sup> *Radical Reformation*, 618

<sup>15</sup> Kot, *Socinianism in Poland*, xi-xii

<sup>16</sup> W sierpniu 1572, w wieku 40 lat. *Radical Reformation*, 1098

<sup>17</sup> *O ponurzeniu chrystyjańskim*.

<sup>18</sup> Patrz *Radical Reformation*, 1055-1055 obszerniejsze potraktowanie tych argumentów.

<sup>19</sup> Martin Czechowic, *Trzech dni rozmowa* (1565)

<sup>20</sup> G.H. Williams, (ed.) *Stanislas Lubieniecki: History of the Polish Reformation and nine related documents*. (ET from the Polish; Minneapolis: Fortress Press, 1995), 187.

<sup>21</sup> Na początku siedemnastego wieku Akademia w Rakowie mogła pochwalić się ponad 1000 studentami, a Rakowski Katechizm został przetłumaczony na większość europejskich języków. Niektórzy ich radykalni teolodzy, szczególnie Faust Socyn, wywierali wielki wpływ na myśl i życie religijne siedemnastowiecznej Europy.

<sup>22</sup> Williams, *Stanislas Lubieniecki*: 170-4.

<sup>23</sup> Patrz Kot *Socinianism in Poland*, 119, przykłady tych oskarżeń.

<sup>24</sup> Temat ten w ostatnich latach był przedstawiany w serii artykułów Petera Brocka w *Mennonite Quarterly Review*. P. Brock, 'A Polish Anabaptist against war: the question of conscientious objection w Marcin Czechowic's "Christian dialogues" of 1575.' *MQR* 52, (1978), 279-293; 'Gregorius Paulus Against the Sword: A Polish Anabaptist on Nonresistance.' *MQR* 65, (1991), 427-436; 'Marcin Czechowic on the Via Crucis, self-defense, and government (1575)' *MQR* 67, (1993): 451-468; 'Faustus Socinus against war: from the first chapter of the third part of his reply to Jacobus Palaeologus (1581).' *MQR* 70, (1996), 419-430; 'A Polish antitrinitarian against nonresistance: Krowicki's letter of 1573.' *MQR* 72, (1998), 441-448. Odniesienie to zostało zaczerpnięte z 'Gregorius Paulus' in *MQR* 65, (1991), 431-2.

<sup>25</sup> 'Krowicki's letter' 72: *MQR* 72, (1998), 444.

<sup>26</sup> N. Davies, *Boże Igrzysko*, Kraków 2004, Wyd. ZNAK. s.170 / Davies, *God's Playground I*, 166.